**Podlaska Koja rośnie z miesiąca na miesiąc i rozwija dystrybucję**

**Kiedy w 1992 roku w Stawiskach na Podlasiu powstawała Koja, nikt nie zakładał, że na bazie tej niewielkiej, rodzinnej firmy wyrośnie liczące się na rynku przedsiębiorstwo, w którym zatrudnienie znajdzie ponad 170 wykwalifikowanych specjalistów. Co ciekawe, przedstawiciele firmy nie spoczywają jednak na laurach i właśnie zapowiedzieli istotny rozwój sieci dystrybucji zarówno tej krajowej, jak i zagranicznej.**

Od samego początku sztandarowym produktem firmy były kabiny do ciągników. Z czasem oferta firmy ulegała jednak poszerzeniu i zaczęły pojawiać się w niej kolejne urządzenia dla sektora rolnego i komunalnego.

*- Systematyczne powiększanie gamy dostępnych u nas produktów niejako musi iść w parze z pozyskiwaniem nowych rynków zbytu. Dlatego też stale pracujemy nad nawiązywaniem współpracy z kolejnymi partnerami, którzy ułatwią rozwój naszej sieci dystrybucyjnej i tym samym pozwolą nam na dalszy rozwój* – mówi Andrzej Konopka z firmy Koja*.*

Co ciekawe, pozyskiwanie kolejnych podmiotów do współpracy odbywa się w ostatnim czasie w Stawiskach niemal samoczynnie. Zdaniem przedstawicieli firmy wpływ na to miał udział w zakończonych niedawno targach AGRO SHOW 2017.

­*- Nasz udział w największej w Europie wystawie rolniczej nie przeszedł bez echa, a bezpośrednim efektem tego był radykalny wzrost ilości zamówień i coraz większa liczba przedsiębiorców gotowych do dystrybuowania naszych wyrobów –* dodaje przedstawiciel marki.

W ślad za tym iść więc będzie rozwój mapy dystrybucji. Dotyczy to zarówno dystrubucji krajwej ale i zagranicznej. Dotychczas produkty firmy dostępne były m.in. w Czechach, Holandii, Danii, Niemczech, Grecji i na Litwie. Teraz, przy okazji budowy nowej sieci dealerskiej Koja planuje podbić całą Skandynawię.

*- A zapotrzebowanie na produkowane przez nas urządzenia jest w tym rejonie ogromne. Na całe szczęście jesteśmy dziś w stanie mu sprostać – obecnie w ciągu roku możemy bowiem wyprodukować ponad 1000 kabin ciągnikowych w kilkunastu rodzajach. Cały czas pracujemy też nad zupełnie nowymi konstrukcjami, które na rynku pojawią się prawdopodobnie jeszcze w tym roku – ­*podsumowuje szef firmy Koja.

Oprócz kabin ciągnikowych w Stawiskach produkowane są również ramy ochronne, mieszadła do gnojowicy, pługi orne i odśnieżne i ścinacze łąkowe i kosiarki oraz szereg innych maszyn rolniczych.